

KURJER WIECZORNY

Godz. 4 po poł.

CENA OGŁOSZEŃ:
1 strona i w tekście . . . 350 mk.
Nadruk . . . 200 mk.
Zwyczajne . . . 150 mk.
Wszystkie ogłoszenia oblicza się za wiersz jednospaltowy
minimálny (1 kolumna, w tekście, drobny i drobny — 0 empił).
PRENUMERATA:
Prenumerata miesięczna w Łodzi mk. 12.500
za gran. . . 16.000
Odniesienie do domu mk. 900 miesięcznie.
„Kurier Wieczorny” łącznie z „Głosem Pol-
skim”, wraz z odnośn. 23.000 mk. miesięcznie.
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 105.
Telefon 199. **Cena 500 mk.**

Pomimo stabilizacji marki polskiej, pa-
skarstwo znowu zaczyna podnosić głowę.
W ciągu ubiegłego tygodnia zdrożał chleb,
nabiał, mięso i towary kolonialne. Ponie-
waż wzrost cen nie jest usprawiedliwiony
konjunktura, czynniki miarodajne powinny
z całą bezwzględnością zabrać się do nie-
bezpiecznej spekulacji.

Nieprowadzenia nowego sojuszu.

WARSZAWA, 16 kwietnia. (Telefonem od nasz. korespondenta). W związku z rokowaniami o utworzenie nowej większości i oparcie na niej rządu chłopsko-piastowego w kołach politycznych zwracają uwagę na ogłoszoną w ubiegłą niedzielę deklarację rady naczelnej organizacji ziemianiskich.

Deklaracja ta uważana jest za krok na drodze do wznowienia rokowań.

Tym razem chodzi już tylko o targ co do ilości morgów, mających niegdyś wywłaszczenia.

Jak wiadomo pakt krakowski określił tę ilość w sumie 400 tys. morgów galicyjskich rocznie.

Rada naczelna organizacji ziemianiskich proponuje 200 tysięcy morgów.

Oczywiście nie można tego uważać za spór zasadniczy i prawdopodobnie krakowski targiem można dojść do porozumienia określając ilość morgów na 300 tysięcy.

Jest jednak pewna grupa ziemianstwa, która wogóle uważa całe rokowania za szkodliwe i w targu tym udziału wzięć nie chce.

Mówią, że dzięki tej grupie, koncentrującej się obecnie jakoby dookoła marszałka Trapezyńskiego, cała transakcja nie dojdzie do skutku, nie mogłaby bowiem zapewnić nowemu rządowi dostatecznej większości w sejmie.

Są jednak sceptycy, którzy twierdzą, że ta grupa opozycyjna powoli stopniuje tak samo, jak stopniała opozycja przeciwko paktowi w formie P. S. L. „Piasta”.

WARSZAWA, 16 kwietnia. (Telefonem od nasz. koresp.). G. 2 pop. nieś, że oprócz konserwatystów, w uzupełnieniu wiadomości poda-

Trampezyńskiego, staneli w opo-
zycji przeciw łączeniu się z „Pi-
astem”, a co za tem idzie wydaniu
zgody na rząd Witosza, również i
przedstawiciele wielkiego przemys-
łu. Według zachcianek chłopskich
miałoby i te niebezpieczne dobra, będą-
ce dziś w ręku przemysłu, a sta-

WARSZAWA, 16 kwietnia. (Telefonem od nasz. korespondenta). Godz. 3 po poł. — Rokowania nad utworzeniem chłopsko-piastowej większości przyjmują całkiem nieoczekiwany obrót.

Jak wiadomo kamieniem węgielnym tej umowy miała być usta-
wa o wykonaniu reformy rolnej. Otóż okazuje się, że protokół u-
gody, zawierający powyższą ustawę, podpisali wprawdzie cały sze-
reg ugrupowań politycznych, które miały wejść do przyszłej więk-
szości, ale ugrupowania te nie reprezentują dostatecznej ilości głos-
ów dla stworzenia stałej podstawy, na której mógłby się oprzeć ich
rząd. Wobec tego protokół ten może być uważany tylko za jeden z
epizodów rozgrywanej się walki o władzę.

Ze sier miarodajnych dowiadujemy się, że Narodowa partia ro-
botnicza nie bierze udziału w rokowaniach Piasta z Ch-le-ną i do
konstruowania na gwałt większości w żadnym wypadku nie chciała-
by należeć.

Wobec powyższych danych zdaje się nie ulegać najmniejszej
wątpliwości, że w dzisiejszych warunkach

O WYTWORZENIU RZĄDU PRAWICOWO - CENTROWEGO ANI
TERAZ, ANI W NAJBLIŻSZYM CZASIE NIE MOŻE BYĆ MOWY.

Jak należy rozmawiać z bolszewikami?

SOFIA, 15 kwietnia. (Russpress). Wychodzący tu dziennik
„Rus”, omawiając „młaskawienie” arcybiskupa Cieplaka, stwierdza,
że częstotwe ustępstwo zostało uczynione przez rząd sowiecki nie
na skutek zawstyżenia go moralami lorda Curzona, — lecz na-
straszanie realną groźbą generała Sikorskiego, która jedynie może
przywabić bolszewików do porządku.

Hegemonia Litwy w Kłajpedzie.

BERLIN, 16 kwietnia. (AW). — Kłajpedzie uchwalono domagać
Prasa niemiecka podkreśla co raz
bardziej rozszerzające się wpły-
wy litewskie w okr. Kłajpedy. Do-
wodzi, że waluta niemiecka jest
traktowana w Kłajpedzie na równi
z litewską, ale ta ostatnia coraz
bardziej się rozpowszechnia. Gra-
nica cenna między Kłajpedą a Li-
wą została ostatecznie zniesiona.
Na zebraniu izby handlowej w Kłajpedzie.

Za co bolszewicy sądzą patriarchę Tichona.

MOSKWA, 16 kwietnia. (PAT). — Z pośród wielu „dowodów”, ogłoszonych przez prasę sowiecką w
sprawie działalności patriarchy Ti-
chona, dzienniki wymieniają nastę-
pnie: Patriarcha Tichon przy-
znał się do tego, że przez dwa la-
ta utrzymywał stosunki z Deniki-
nem, Kozłakiem i Krasnowem, że
udzielił błogosławieństwa Skoro-
bajskiemu, solidaryzował się z or-
ganizacjami kontr-rewolucyjnymi
na terenie Rosji, błogosławił ich
działalność, a wreszcie sprzyjał
wojskowej interwencji francuskiej.
Działalność patriarchy Tichona
wywołała „oburzenie” wśród kleru,
który domagał się postawienia

Co powiedział Poincaré w Dunkierce.

DUNKIERKA, 16 kwietnia. (PAT). Na wstępie swego przemówie-
nia, ogłoszonego w dniu wczorajszym, Poincaré zauważył, że da-
wne uprzedzenia między narodami francuskimi i angielskimi zostały
uchylone na zawsze, a które powołane są do siania pokoju i dla któ-
rych wojna stworzyła nierozdzielalną wspólność interesów. Omawia-
jąc sprawę odszkodowań, premier zaznaczył, że Francja nie wy-
rzeknie się odszkodowań, ani też nie zgodzi się na ich redukcję.
Poruszając sprawę zagłębia Rubry, Poincaré powiedział: „Trzyma-
my obecnie w rękach główną arterię życia niemieckiego. Nie zanie-
ramy jednak nikogo zgnębić. Jedyną naszą ambicją jest uzyskać
zapłatę odszkodowań, aby usunąć kłeskę finansową. Będziemy sy-
stematycznie i wytrwale, bez pośpiechu lub gorączki, wykonywali
program francusko-belgijski z zimną krwią, oraz ułonością dokończe-
nia dzieła, któreśmy rozpoczęli, a które wymaga dłuższego okresu
pracy. Niemcy oczekują naprosto na jeden chociażby moment wa-
hania ze strony Francji. Francja jednak wytrwa na zajętem stano-
wisku i bez posługiwania się gwałtem pójdzie aż do końca dla uzy-
skania trwałego pokoju, który naprawi wyrządzone jej krzywdy.
Będzie to najlepszym hołdem, złożonym zmarłym na wojnie przez
tych, którzy pozostali przy życiu”.

O co oskarżają Niemcy p. Labourel?

BERLIN, 16 kwietnia. (AW). — Odbija się wczoraj rozprawa prze-
ciwko korespondentowi dziennika
„Intransigent”, p. Labourel, któ-
rego władze niemieckie trzymały
w więzieniu od 7 marca, z powo-
du formalności paszportowych. —
P. Labourel został skazany na 100
tysięcy mk. grzywny.

W chwili, gdy p. Labourel wraz
z obrońcą i konsulem francuskim
opuszczał salę, został ponownie a-
resztowany na podstawie oskarże-
nia o szpiegostwo.

Prasa sowiecka prowokuje Anglię.

WARSZAWA, 16 kwietnia. (Te-
lef. od nasz. koresp.). W ostatnim
numerze „Prawdy” sowieckiej u-
kazal się artykuł sztychujący pod
adresem Anglii z powodu prote-
stów w sprawie zamordowania
ks. prał. Butkiewicza.
„Prawda” pisze, że nie należy

Tarcia sowiecko-tureckie.

MOSKWA, 16 kwietnia. (AW). —
Rokowania handlowe rosyjsko-tu-
reckie, które toczyły się bardzo o-
pornie, zostały obecnie zawieszo-
ne. Komunikacja okrętowa ponie-

O „numerus clausus” we Wiedniu.

WIENIEŃ, 16 kwietnia. (AW). —
Studenti niemieccy wystosowali
do senatu tutejszego uniwersytetu
ponowny memoriał, w którym do-
magają się zaprowadzenia „nume-
rus clausus” dla żydów, bez za-
danych ograniczeń i wyjątków. Se-
nat akademicki odrzucił to żąda-
nie. Studenti niemieccy zagrozili

Kursy giełdy warszawskiej

z dnia 16 kwietnia r. b.

Dolar 43,000

Akcje przemysłowe	początek	koniec	wczoraj koniec
Czersk	225000	210000	22 000
Chodorów	97 000	88 000	8 000
Cmielew			39 000
Cukier	450000	405000	42 000
Częstocice	3500 00	510000	320000
Cegielski	228000	1 00000	165 000
Elektryczność	235000	25 000	25 000
Firley	25000	240 00	24 000
Gostawice	145000	145000	1 8000
Haberbusch i Schile	55000	52500	54000
Kilewski i Scholze			
Lilpop	215000	200000	235000
Lenartowicz	11000	110 00	11000
Laz	22000	21000	23000
Modzejew	24000	240000	240000
Michałów	12 000	115000	125000
Majewski	100000	95 000	87 000
Norblin	2 500	28000	26 000
Nobel	4 000	480 00	47000
Orthwein i Karasinski	40000	35000	30000
Ostrowiec	18 500	1 6000	13 000
Parowoz	36000	402 00	36500
Pustelnik	34000	42000	250 00
Pocisk	14500	14500	14 000
Puls	55000	52 000	55000
Rudzi	88 000	78000	78 000
Rohm Zielinski	68000	67000	70000
Sila i Swiatlo	27000	26000	25500
Starachowice	92 000	88000	82 000
Spies	24500	29000	24000
Spirytus	70 00	80 00	77 000
Ursus	25000	22500	2 000
Wesiel	335000	310000	330000
Zawiercie			
Zieloniewski	167000	170000	151000
Zyrardów	410 000	400000	390000

Akcje handlowe i inne.

Borkowski	16000	13500	14250
Drzewo	15000	15800	17 000
Hurt		10 00	11 50
Jablkowski	15000	16 00	16000
Nelta	180 00	1 500	19 00
Polbal	6250	6200	6150
Polska Centrala Handlowa		7000	75 00
Zegluga	7650		

Akcje bankowe.

Bank Handlowy Warszawski	127 000	138000	127 000
Dyskontowy	150000	150 000	150000
Kredytowy	21500		22 000
Zachodni	160000	160000	165000
dla handlu i przemysłu	4 000	4 000	4 000
Związku Sp. Zarobkowych	58 000	54 000	5 100
Polski Bank Przem. i Handlu	7700	7200	7700
Przemysłowy Warszawski	5800	6000	
Polski Bank Handlowy			
Kupiecki w Łodzi			
Ziemski Kredytowy Lwowski			
Bank Ziem. i Handl. Pol. w Łodzi	30000	37000	37000

Papiery lokacyjne.

Milionówka	1850	1775	1750
Listy ziemskie rublowe 4 i pół proc.	325	2425	2500
Listy ziemskie markowe 5 i pół proc.		345	330
Listy zastawne m. Warsz.	3 00		

Waluty.

Dolary St. Zjedn.	4325	42800	429 00
Dolary kanadyjskie			
Funtów angielskich			
Franki francuskie			
Marka niemiecka		2 00	1 99
Franki belgijskie			
Franki szwajcarskie			
Korony czeskie			

Dewizy i czek.

Belgia	2515	2510	2512 50
Bawlna	2 05	2 00	1 99
Odessa	2 05	2 00	1 99
Holandia		17000	17100
Parry		2 00	2 00
Londyn	2 00 00	200 50	201 00
Nowy Jork	4 3250	4 28 00	4 28 00
Nowy Jork drobne	43 60	42 40	42 40
Praga	130	1290	1280
Wiedeń	61 00	60 70	65 00
Szwajcaria	795	790	795
Włochy		2 00	
Sztokholm			
Bukareszt			

Bawlna.

NOWY JORK, 14 kwietnia. Cł. za 1 lb.
Bawlna, Middling, Upl. loco 24,55,
kwiecień 26,54, maj 28,55, czerwiec 28,15,
lip. 27,75, sierp. 26,80, wrzes. 25,55,
październik 25,15, listopad 24,90, grudz.
24,65, stycz. 24,50, luty 24,20, marzec

Dowóz 3,000 bel.

NOWY ORLEAN, 14 kwietnia. — Ba-
wlna amerykańska 26,65

Dziś i jutro notowania w Gdnie i Berlinie.

GDANSK, 16 kwietnia. — (Tel. w.
„Kuryera Wieczornego”). Trzecie no-
towania przed zamknięciem giełdy:
Marka polska 50,00 — 51,12
Warszawa 49,36 — 49,80
Dolar 21,225 — 21,250.
Tendencja spokojna.

BERLIN, 16 kwietnia. — (Tel. w.
„Kuryera Wieczornego”). Trzecie no-
towania przed zamknięciem giełdy:
Warszawa 49,00
Marka pol. 49,25
Nowy Jork 21,250.
Londyn 98300.

Paryż 14,57.
Wiedeń 30,36
Praga 6,25,25
Włochy 1059
Belgia 122,55,25
Szwajcaria 3,69.
Helsinki 353,35
Charytanja 38,2
Kopenhaga 4010
Sztokholm 5350.

DUNSKI „LANDESMANBANK” NIE ZBANKRUTOVAŁ.

WARSZAWA, 13 kwietnia. (Ag.
Wsch.) — Według informacji z
kół, zbliżonych do poselstwa duń-
skiego, ogłoszki gazet niemieckich
o bankructwie duńskiego banku
Landesmanbank są zupełnie zmy-
ślone. Rząd duński zapewnił ban-
kowi gwarancję do 1928 r.

Dokąd pójść??

Kino „LUNA”

Dziś: Mówiący i śpiewający film

„Miss Venus”

„POD JARZMEM POLSKIM”

Na odbywającej się obecnie se-
sji Wnuka (Wschukrański) w
centralnego komitetu wykonaw-
czego) jeden z delegatów, zgłosił
interpelację, zapytując jakie środ-
ki przedsięwziął rząd ukraiński dla

„ulżenia doli” galicyjskiego ludu
pracującego, znajdującego się pod
jarzmem polskim. Na interpelację
te ma dać odpowiedź prezes Sow-
narkomu ukraińskiego p. Rakow-
Interpelację, zapytując jakie środ-
ki przedsięwziął rząd ukraiński dla

Stała większość sejmowa.

Wyłamywaniem drzwi otwartych jest ponawianie wciąż w prasie prawicowej twierdzenie, że dla normalnego toku spraw państwowych niezbędna jest w Sejmie stała większość, stanowiąca silne oparcie dla rządu i podzielną z nim odpowiedzialność. Nikt nie przeczy, że mechanizm ustroju konstytucyjnego działa sprawnie tam, gdzie taka większość rząd popiera, popiera i z nim upada skoro opozycja urosła w liczbę i z kolei większość się stanie.

Cała wartość takiego układu stosunków polega jednak na tym, że zapewnia on ciągłość i długotrwałość rządów, gdyż usuwa nie spodzianki przypadkowych głosowań gwarantując z góry uchwala nie przez izbę prawodawczą wniosków rządu. Krótkotrwałe gabinety nie przynoszą krajowi żadnych korzyści, gdyż każde ważniejsze zadanie polityki wewnętrznej czy zewnętrznej, wymaga czasu do przeprowadzenia i znowu dopiero po pewnym upływie czasu ujawnić może zamierzone następstwa.

Stała większość jest środkiem, stały rząd celem. Podkopywanie i obalanie rządu dla siłowania stałej większości, ażeby następnemu zapewnić poparcie, jest oczywiście takim nonsensem, jak wyciągnięcie chorego z łóżka i wyprowadzanie go na zimno i słotę dla wyszukania mu jaknajlepszego lekarza. Doktor możeby pomógł, ale wędrowka napewno zaszkodzi.

Gdybyśmy nawet mieli pewność, że każdy nowy gabinet będzie lepszy niż poprzedni, nie uprawiałoby nas to do ciągłych zmian gabinetów, gdyż nawet najlepszy niczego dokonać nie może, zanim nie zaznajomi się dokładnie z biegiem spraw, a tu też wtedy, gdy już jest na wylocie.

Mielśmy sposobność sprawdzić to na własnych stosunkach, gdyż czteroletnia praktyka naszego życia parlamentarnego wypełniła niemal wyłącznie tworzenie, reformowanie i obalanie gabinetów, oraz kombinowanie różnych większości, które miały być zawsze trwałe, a zawsze okazywały się znikome i rozpadły się niebawem po utworzeniu. Im dłużej formowane, tem krócej się trzymały. A jest to objaw bardzo naturalny i zrozumiały, gdyż te same przeszkody, które utrudniały pierwotne porozumienie, wywoływały następnie nieporozumienia.

Na szczęście mieliśmy i inne doświadczenia, i te winny nam wskazać właściwą drogę. Zdarzyło się, że rząd, który doszedł do władzy, nie posiadając w sejmie silnego poparcia, a mając przeciw sobie silną opozycję, pozyskał zdecydowaną większość sejmową, złożoną, między innymi, i z tych stronnictw, które początkowo były mu przeciwnie. Był to rząd Ponikwowskiego. Zjednał on sobie i sejm i społeczeństwo, w miarę, jak go szczyły po faktycznych jego postępkach, co jest jedyną zdrową i pewną drogą do zdobycia zaufania i powagi.

Poparcie, udzielane mężom stanu, gdy obejmują władzę, jest poparciem na kredyt. Wygodniej jest wnieść taki kredyt w swą politykę, gdyż ułatwia on pierwsze kroki, najtrudniejsze — według przysłowia. W każdym razie niezbędna jest jednak rzecz doradzić się kredytu drogi dobrej polityki, gdyż można go bardzo szybko roztrwonić przez złą. Nie brak i takich przykładów w naszym niedługim doświadczeniu państwowym. Najpewniejszą lokatą dla zaufania publicznego jest fundowanie go na tem, co dany rząd zrobił, a nie na tem, co obiecuje, który go tworzą.

Po radzie Ponikwowskiego zapowiadano gabinet o znacznie większym autorytecie, a po bardzo możnym klekaniu go, przyszedł taki, który autorytetu nie miał wcale.

Większość sejmowa nie jest prostą kombinacją liczbowa, jak się niejednemu zdaje. Nie wystarczy proste dodawanie głosów, jakimi rozporządzają stronnictwa, ani nawet zawarcie przez nie umowy o podział tek. Jeżeli dążenia ich są rozbieżne, to wynikiem układu jest przeniesienie tarć partyjnych z izby poselskiej w łono gabinetu i obezwładnienie rządu od wewnątrz, nim dojdzie do zupełnego rozbięcia. Większość dotychczasowych gabinetów w ten właśnie sposób kończyła swój krótki i bezплоdny żywot.

Nie było to zresztą zjawisko tak bezprzykładne w dziejach parlamentaryzmu, jak nam się to dziś wydaje. Przez bardzo długi czas parlament republiki francuskiej nie mógł wytworzyć ani stałej większości, ani stałego rządu. Gabinety wciąż się zmieniały i to w ten sposób, że część ministrów, mimo upadku gabinetu, zatrzymywali swe teki, znajdując oparcie w opozycji. Skończyło się to wtedy, gdy doszedł do steru rząd, który miał jasno określony plan działania, odpowiadający dążeniom ogółu i gdy wokół niego skupiły się grupy parlamentarne, które się z tym planem solidaryzowały. Rząd, który wie, czego chce i konsekwentnie do swego celu zmierza, stawia sobie zadanie konkretne, odpowiadające potrzebom kraju, i umie trwać, nie dobierając środków i ucieczek — musi w końcu zdobyć poparcie izby, gdyż stronnictwa, złożone z sumiennych obywateli nie wezmą na siebie odpowiedzialności za stawianie mu przeszkód.

Nie zapominajmy bowiem, że jeśli rząd odpowiedzialny jest przed sejmem, to sejm odpowiada przed narodem, że zadaniem rządu nie jest proste rozprawianie partii na szachownicy sejmowej, lecz stwarzanie pomyślnych warunków dla rozwoju narodu, dla dobrobytu i bezpieczeństwa kraju.

Dla ogółu ludności drugorzędna jest sprawa, kto rządzi, pierwszorzędna — jak rządzić to też w miarę, jak poprawiać się będą stosunki wewnętrzne, a rosnąć powaga państwa na zewnątrz, a odwracać od malkontentów, bez względu na to, jaki oni ułamek izby stanowią.

W. W.

Zadania Kobiet angielskich.

W Anglii coraz bardziej rozwija się agitacja na rzecz praw kobiet, i jej stronnictwo do rządu.

Grupa kobiet pod przewodnictwem lady Rhonda przygotowuje program reform, niezbędnych dla ochrony pracujących kobiet i dzieci.

W programie tym omawiane jest 6 punktów, podzielenych z kolei na dwie klasy, a mianowicie: zadania kobiety jako matki i jako pracownicy.

Punkty te brzmią jak następuje: 1. Zmiany w prawodawstwie odnoszące do przestępstw i nieprawnych czynów w stosunku do małżeństw. 2. Takież zmiany w stosunku do wdów-matek.

3. Takież zmiany w stosunku do zameżnych matek i ich dzieci.

4. Jednakowe prawa dla obojga rodziców gdy chodzi o opiekę prawną nad dziećmi.

5. Jednakowe płace dla nauczycieli i nauczycielek.

6. Jednakowe prawa dla obojga płci w zajmowaniu urzędów.

Program ten jest celowy i nie-trudny do urzeczywistnienia.

Zapełni on luki w angielskim prawodawstwie, które dają się kobietom coraz dobitniej we znaki. Organizacje kobiece będą teraz walczyły o każdy poszczególny punkt tego programu i walczyły z tem większą zaciętością im większy spotkały opór.

Katowice witają gen. Le Ronda.

KATOWICE, 15 kwietnia. (AW) Katowice święciły w niedzielę radość z okazji powitania gen. Le Ronda. Od wczesnego rana gromadziły się tłumy publiczności, nastawiając się w szpalery, wzdłuż ulic, które miały przejeżdżać gen. Le Ronda. Miasto udekorowane flagami polskimi i francuskimi. W uroczystości wzięły udział wszystkie organizacje społeczne ze sztandarami, wojsko, sejm, młodzież i tłumy obywateli ze wszystkich warstw społecznych.

O godzinie 9.30 przybył na dworzec pociąg, zabierający w barwy narodowe polskie i francuskie. Po powitaniu generała przez władze uładł się on wraz z małżonką do sali restauracyjnej, gdzie marszałek sejmiku górnośląskiego, mecenas Wolny, wygłosił przemówienie. — Przypomnił on braterstwo francusko-polskie, datujące się od czasów wspólnych walk Francji za wolność i zakończył okrzykiem „Niech żyje Francja, nasza przyjaźniółka!” Słowa marszałka entuzjastycznie zostały podjęte przez obecnych, którzy wznosili niemiłknie okrzyki na cześć Francji. W krótkim przemówieniu w języku francuskim powitał generała poseł Korianty, poczem przemawiał do stoją gość. General zakomunikował swe przemówienie okrzykiem „Vive la Pologne!”, poczem wznoszone entuzjastycznie okrzyki na cześć Polski, Francji i gen. Le Ronda. Z dworca udał się generał do mieszkania przy ulicy Kochanowskiego, poczem wśród tłumów publiczności zajeżdżał przed teatr, gdzie odbyła się defilada wojskowa. Uroczystości zakończył rant, wydany wieczorem na cześć generała.

Wyższy sąd krajowy w Bytomiu

WROCLAW, 14 kwietnia. (Pat) Niemiecki prowincjonalny sejmik górnośląski uchwalił na dzisiejszym posiedzeniu utworzenie wyższego krajowego sądu w mieście Bytomiu. Dalej sejmik prowincjonalny wyraził życzenie, aby utworzony specjalny urząd dla kultury

szeregu produktów. Między innymi drzewo miedkie okragle, cukier i wogóle towary, których wywóz z Polski jest zakazany.

Oplaty wywozowe.

Przedstawiciele ministerstwa skarbu i ministerstwa przemysłu i handlu prowadzą narady w sprawie opłat wywozowych. Oplatami tymi podlegać będzie

szereg produktów. Między innymi drzewo miedkie okragle, cukier i wogóle towary, których wywóz z Polski jest zakazany.

Nie warto być wynalazcą w Polsce.

Do państwowego urzędu patentowego zostały zgłoszone, jak nas informują, trzy następujące wynalazki:

1) aparat, pozwalający aeroplanom wlatywać chłoby z najmniejszej przestrzeni (np. z pokładu okrętu); 2) aparat, w rodzaju spadochronu, który w razie zepsucia się motoru w aeroplanie, powstrzymuje jego nagły spadek (i śmierć lotnika) i, otworzywszy się automatycznie, umożliwia mu zlot łagodny na ziemię;

3) aparat, który prawie do zera redukuje huk strzelającej armaty, inaczej mówiąc, umożliwia strzał bezgłośny. Zgłoszenie nastąpiło przed przesłaniem do patentu, ale przed patentem dotychczas tej sprawy nie załatwili i żadnych odpowiedzi nie dali. Jeden z wynalazców zwrócił się już do Francji i odstąpił tam swój wynalazek.

Z KRAINY MORDU I GŁODU

Tajemnicze przygotowania mobilizacyjne.

MOSKWA, 16 kwietnia. (Russpress). Zarządzona przez rewolucyjną radę wojenną republiki powszechna rejestracja wojskowych, w szczególności oficerów, która miała być ukończona 1 maja r. b. została przyspieszona i miała być ukończona dnia 7 kwietnia. Rząd

sow. na wszelki wypadek przygotowuje się do mobilizacji, w związku z pogorszeniem się międzynarodowego położenia i stosunku do rządu sowieckiego na skutek ostatnich burzących procesów i zgo dnego protestu całego świata cywilizowanego.

„Social - Demokrat”.

MOSKWA, 16 kwietnia. (Russpress). Ukazał się tu wydany niegdyś numer „Social-Demokraty”, organu partii mieniszewików. — Chociaż numer ten nie zawierał nic, co mogłoby wywołać przesładowanie, gdyby był wydany ja-

wnie, władze sow. w odpowiedzi zaaresztowały przeszło 200 osób ze ster mieniszewickich. Prowadzone są energiczne poszukiwania celem wykrycia drukarni i całego na kładu gazet.

U łoża konającego Lenina.

Moskwa, 16 kwietnia. (Russpress). Zbliżająca się niechybnie śmierć Lenina niepokoi tu wszystkich i wywołuje ogólną konsternację w sferach sow. Coraz więcej się o tem mówi w szerokości kołach tak rządowych, jak i społecznych.

Interesują się również ewentualnym rozwojem wypadków wszystkie placówki zagraniczne, stawiając najrozsądniejsze horoskopy co do przyszłości. W związku z tem wysuwa się ciągle kwestja żydowska.

Koncesje na przedsiębiorstwa komunalne.

MOSKWA, 16 kwietnia. (AW). Ogłoszono tu rozporządzenie WCK'a o koncesjach na przedsiębiorstwa komunalne. Miejscowe komitety wykonawcze mają prawo obywatelom Rosji sowieckiej i zaprzyjaźnionych republik sowieckich oddawać koncesje na przedsiębiorstwa komunalne, jak tramwaje, kanalizacje i t. p. pod warunkiem, aby zasady eksploatacji nie sprzeczywały się ustawodawstwu sowieckiemu. Umowy muszą być zawierane wyłącznie z gubernialnym lub okręgowym komitetem wykonawczym. Umowy z cudzoziemcami muszą być potwierdzone przez główny komitet koncesyjny.

warunkiem, aby zasady eksploatacji nie sprzeczywały się ustawodawstwu sowieckiemu. Umowy muszą być zawierane wyłącznie z gubernialnym lub okręgowym komitetem wykonawczym. Umowy z cudzoziemcami muszą być potwierdzone przez główny komitet koncesyjny.

Dwulicowa polityka.

Poczynania posła niemieckiego w Moskwie.

MOSKWA, 16 kwietnia. (Russpress). Według wiadomości z do brze poinformowanych źródeł okazuje się, że hrabia Brockdorff-Rantzau, poseł niemiecki w Moskwie z jednej strony protestował przeciwko wykonaniu wyroku śmierci na ks. Budkiewiczu, a jednocześnie z drugiej pertraktował z rządem sowieckim w sprawie obsadzenia stanowisk po arcybiskupie.

skupie i dostojnikach kościoła katolickiego w Rosji przez księży niemieckich. Zapewniają tu, że odnośny układ pomiędzy Niemcami a rządem sow. został już zawarty, nie bez zupełnie wyraźnego poparcia przedstawicieli stolicy apostolskiej w Moskwie. Przedstawicielem tym jest prałat niemiecki Walsch, który jak twierdzą, działał za zgodą kardynała Gaspari.

Uniwersytet Lenina.

Uniwersytet kazański przemianowany został na uniwersytet imienia Lenina, gdyż Lenin nie tylko od był tu swe studia, ale z powodu swych rewolucyjnych przekonań został wykreślony z listy studentów.

świetałmi świadectwami, że został natychmiast przyjęty i złożony papiery swe w kancelarii uniwersytetu kazańskiego. pomimo, że bracia jego w tym samym czasie oskarżeni byli o wykonanie zamachu na cesarza Aleksandra III. — Rektorem uniwersytetu był wtedy ojciec Kierefskiego, autora marcowej rewolucji.

W krainie pomarańczy, winnic, kokainy i oszustów

Hollywood (Kalifornia), w marcu.

Trudno sobie po prostu wyobrazić, jak tu w Hollywood wszystko żyje wyłącznie filmem. Niewielkie to miasteczko stało się ośrodkiem centrum filmowemu całego świata, ale bo też trudno znaleźć piękniejszy i odpowiedniejszy zakątek. Tu, w tym błogosławionym kraju wszystkie dzieła czynione są pod gołym niebem. Tu nie ma chmur, wichurów, nagłych ulew czy burz. Wiecznie pogodny niebo rozpościera swój lazuryowy płaszcz nad łagodnymi porośniętymi winem wzgórzami, nad stuletnimi bukami i lasami, nad łakami, strumykami i idyllicznymi miasteczkami tej błogosławionej krainy.

Wszystcy interesują się filmem. Żyjący tu i pracujący artyści znani są każdemu dziecku, niezwykle dziecia pod gołym niebem odbywają się zwykle w asystencji tłumów, słowem — miasto żyje filmem i dla filmu. Każdy szczegół z życia artystów jest tu przedmiotem nieskończonych rozmów i korespondencji. Ploteczki mniej lub więcej skandaliczne obiegają kawiarnie i kluby i wywołują spory, kłótnie a nawet pojedynki. — Słowem — raj dla korespondentów, których tu siedzi zawsze kilkanaście ze wszystkich części świata.

Gdy się z Hollywood przybywa do Los Angeles (miasto aniołów) spotyka nas ten sam hałaśliwy zgiełk jak w New Jorku. Szum i huk tocących się aut, powozów i tramwajów nie zgłusza zupełnie strasznych krzyków sprzedających gazety chłopców. Ten nie-ludzki krzyk jest bardzo zreczynym środkiem dla wymuszenia centów nawet od tych, którzyby nigdy nie pomyśleli o kupnie gazety. „Nowa wojna w Europie!”, to hasło, z którym zgraja oberwalców budzi miasto z rana i kołysze do snu wieczorem. Co za pyszny temat! Prawdziwa kopalnia złota i miedzianów!

Los Angeles poczęło dopiero po trziesięciu latami w San Francisco wzrastać i rozwijać się, a wykonanie kanału panamskiego uczyniło z niego duże miasto. Obecnie Los Angeles liczy blisko milion mieszkańców i zajmuje całą przestrzeń pomiędzy wybrzeżem oceanu a pierwszymi pagórkami. Jest to przestrzeń ocałniew 30 kilometrów, która pokryta jest zielenią, cudnymi parkami i jeszcze cudniejszymi ogrodami.

Handlowa dzielnica nosi ten sam charakter jak wszystkie amerykańskie city. Ulice przecinają się pod prostym kątem, a drapacze nieba zalewniają ulice, wystawy zawierają te same buty, mydła, krawaty i cygara, jak wszystkie wystawy Ameryki a reklamy są kubek w kubek takie same, jak w New Jorku. Jest to bowiem punkt

tem honoru takich niewielkich miasteczek, że czynią wszystko na modłę New Jorku.

Większe zainteresowanie mogą wzbudzić dzielnice położone trochę dalej, które tworzą jakby przejście do zwycięzcy egzotycznego wschodu.

Jest tu naprzekład Main Street ulica, gdzie znajdują się wszystkie kina (a jest ich kilkadziesiąt), gdzie można zobaczyć kobiety ważące 600 funtów i dziewczynę słusznego wzrostu obdarzoną głową wielkości niewielkiego jabłka. Tu tłum przedstawia mieszaninę ras, jedy-ną wprost w swoim rodzaju. Potomkowie Indian, inków, hiszpanów, murzynów i anglosasów dają taki niezwykły galerię typów ludzkich, że trudno oderwać oczy.

Kobiety niewielkiego wzrostu, o kruczonych włosach, matowej cerze i trochę skończonych oczach posiadają niezwykle wdzięk i gracie. Wszyscy posłuchają się tu językiem hiszpańskim nie tylko w życiu prywatnym ale i w urzędach, sklepach i t. d.

Dzielnica chińska w niczem się nie różni od innych podobnych dzielnic we wszystkich większych miastach Ameryki. Sklepy zawierają skarby sztuki wschodniej i rzadkie okazki z całej kuli ziemskiej. Na krańcach miasta osiedliły się mnóstwo japończyków, którzy zajmują się uprawą ziemi i ogrodnictwem.

Miasto Los Angeles leży w jednej z najpiękniejszych dolin Kalifornii. U bram jego rozciągają się na obrzeżach przestrzeń plantacji pomarańczowe i winnice. Zdaleka świecą ośnieżone szczyty górskie a lazuryowe fale oceanu śpiewają swą wieczną pieśń. Miasto Los Angeles zupełnie słusznie nosi nazwę miasta aniołów. Ale nie wszyscy mieszkańcy wykazują tak anielskie cechy, jakby to było pożądanę. Obok warstwy pracujących kupców, robotników, winiarzy i ogrodników mieszka w Los Angeles duża ilość awanturników wszelkiego pokroju i pochodzenia. Wszelkie mety społeczne spotyka się tu w nocnych kawiarniach i spelunkach. Pomimo energicznych poszukiwań policji w chińskiej dzielnicy pełno domów gry, iaski gdzie okradają i obrabowują cudzoziemców i palarni opium, — handlu opium i kokainą kwitnie, a morderstwa i upadki rabunkowe mnożą się z każdym dnem.

Jest to hydra o tysiącach głów, z którą policja pomimo wielkiej sprężystości i energii nie w stanie jest walczyć zwycięsko.

Los Angeles jest pomimo to dla każdego cudzoziemca rajem. Cudowny klimat, niezwykle piękne okolice miasta i mnóstwo rozrywek czynią pobyt zajmującym i przyjemnym.

C. R.

Faszyzm a związki zawodowe.

Jak wiadomo dysponują faszystyści organizacjami robotniczymi, które im pomogły w dojściu do władzy. Po osiągnięciu jednakże tego najbliższego celu, staje się rzeczą coraz trudniejszą utrzymanie robotników w tych organizacjach, którym się dzisiaj powierza jedynie do wykonania akty terroru. — Okazało się więc rzeczą niezbędną wyposażyć z powrotem te organizacje w normalny zakres działalności związków zawodowych (zaplanowanie umów zbiorowych etc.), z drugiej strony poddać je najskrupulatniejszej kontroli partii faszystów. Okólnik sekretarza generalnego związku faszystowskich korporacji podaje następujące wytyczne: 1) faszystowskie związki zawodowe będą tworzone na podstawie przynależności członków do galezi danej przemysłu, a podległe będą kartelom miejscowym, z kolei okręgowym; zakres działania związków obejmując zawieranie umów zbiorowych i wogóle reprezentację interesów danego zawodu; 2) ogólne zgromadzenia związków zawodowych odbywać się mogą tylko za zezwoleniem sekretarza generalnego związku korporacji; wybory sekretarzy prowincjonalnych wymagają zatwierdzenia ze strony sekretarza generalnego; sekretarze zaś miejscowi będą już wprost przez władze centralne mianowani i poddani ścisłemu nadzorowi z góry; 3) we wszystkich sprawach gospodarczych, które mogłyby mieć znaczenie polityczne, związki zawodowe są obowiązane stosować się do instrukcji partii faszyst, a wogóle winny one starannie unikać mieszania się do polityki. Te wy-

tyczne wykazują co chcą faszystyści uczynić z ruchem zawodowym. — Ruch ten albo będzie musiał przejść zupełnie na zółd partii albo też będzie musiał zbliżyć się do innych kierunków robotniczych. — Zbliżeniu takiemu (np. do katolickich związków robotniczych) starają się faszystyści za wszelką cenę zapobiec. Nagankę przeciwko wszelkim niefaszystowskim związkom prowadzi się z wielkim nakładem sił. Po protestach wolnych związków zawodowych założyły protest obecnie katolickie związki; i jedne i drugie żala się, że wskutek najróżniejszych aktów przemocy nie mogą one prowadzić swej normalnej działalności. Jest w tem reka rządu faszystowskiego, który popiera terror. Wymaga on od swych funkcjonariuszy (np. od kolejarzy), aby opuszczali „wojne związki zawodowe” i wstępowali do faszystowskich organizacji; zwalnianie kolejarzy odbywa się tak, że w pierwszych rzędach tracą pracę przywódcy związków zawodowych i socjalistów.

Mimowoli nasuwa się porównanie między bolszewikami a faszystowskimi metodami. Da się bez przesady powiedzieć, że rosyjscy bolszewicy byli nauczycielami faszystów, jak zresztą komunisty włoscy przez t. zw. „akcję” „okupacji fabryk”. „Komunisty produkują”, „robotnicze oddziały bojowe” itd. itd. swoim następcom w rzędach faszystów — pokazali drogę.

Nauka, która stała się plynem, przysięga zapewne również polskiemu robotnikowi.

Obs.

Kupujcie Pożyczkę złotą